

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereńskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyńcielecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK XLIX

LIPIEC—SIERPIEŃ (JULY—AUGUST), 1970

Nr. 4

"ŻEBYŚCIE ZUPEŁNĄ ZAPŁATĘ OTRZYMALI"

"Strzeżcie siebie, żebyście nie stracili tego, ko-
ło czegośmy pracowali, ale żebyście zupełną za-
płatę otrzymali." — 2 Jana 8.

NIEKTÓRZY z naszych czytelników zda-
wają się niezupełnie pojmować faktu,
że dwie klasy bywają zbawieni w obec-
nym wieku Ewangelii — "małe stadko," mające
być "małżonką Baranka," "współdziedzice" w
królestwie; i "wielka kompania," która składać
się będzie z "panien, jej towarzyszek, idących
za nią." (Ps. 45:15). Z jednego stanowiska moż-
naby powiedzieć, że nie jest to fundamentalną
doktryną, przeto różnice opinii co do tego, nie
powinno sprawiać żadnego zaniepokojenia. Jed-
nak, każda prawda ma swoje miejsce i oparcie
na planie Bożym jako całość, i na naszym dok-
trynalnym utwierdzeniu, a więc na naszej zdol-
ności by "ostać się w tym złym dniu."

Ci, którzy nie widzą tych dwóch grup w
procesie rozwijania się podczas obecnego wieku,
z konieczności znajdują się w pewnym zagmat-
waniu co do niektórych zarysów Boskiego pla-
nu. Weźmy, na przykład, to oświadczenie, że
ostatecznymi zwycięzcami z klasy małżonki bę-
dą ci, którzy byli nie tylko powołani, lecz rów-
nież wybrani, i znaleźieni wiernymi. (Obj. 17:
14) Wszyscy mogą z łatwością rozemnać, że cho-
ciaż grzesznicy są wzywani do pokuty, to jedy-
nie usprawiedliwieni wierzący są powołani od
Boga do tego wysokiego, niebiańskiego powoła-
nia współdziedzictwa z ich Panem w króle-
stwie. Jeżeli przyjmiemy, że w ciągu tego wie-
ku wszystkim usprawiedliwionym był udzielony
ten przywilej aby mogli być gotowi, to musimy
przyznać siłę tego oświadczenia że "wielu jest
powołanych, ale mało wybranych." Ten tekst
Pisma Św. wskazuje szerokie odróżnienie mię-
dzy li tylko stanowiskiem usprawiedliwienia
przez wiarę a stanowiskiem przyjęcia przez

Boga. Jedynie tacy, którzy przyjmują to powo-
łanie przez zupełne poświęcenie się, należą do
tej "wybranej" klasy.

Ci wybrani, spłodzeni z ducha świętego, i
adoptowani jako z ducha spłodzeni synowie Bo-
ży, natychmiast stawają się uczniami w szkole
Chrystusowej w celu rozwinięcia się w łasce,
znajomości, miłości, i w celu wypróbowania zu-
pełności ich poświęcenia nawet na śmierć. Dob-
rze wiemy, że nie wszyscy, którzy znajdują się w
tej szkole, okażą się wiernymi i zdobędą nagro-
dę. Większość napomnień w Nowym Testamen-
cie jest skierowana do tej wybranej klasy, przy-
jętej przez Boga jako probacyjnych członków
klasy oblubienicy — małe stadko, ciało Chrys-
tusowe. Do tych stosują się napominania by
"prowadzili dobry bój," "przynosili wiele owo-
cu," by ich "światłość świeciła," "tak biec,"
aby otrzymali," "złożyli wszelki ciężar," a by
"usiłowali wejść," "aby byli wiernymi aż do
śmierci, a w końcu otrzymali koronę żywota,"
"by byli napełnieni duchem." Tacy są napomi-
nani, że jeżeli różne owoce i łaski Ducha będą
przy nich, i obficie będą, hojne dane im będzie
wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i
Zbawiciela Jezusa Chrystusa. — 2 Pio. 1:11.

Niewierne, Niemądre Panny

Jeżeli w tym co podaliśmy powyżej jest
wskazane ponad wszelką wątpliwość, że tylko
"zwycięzcy" otrzymają nagrodę — lub, jak
nasz tekst to wyraża, "otrzymają zupełną za-
płatę" — to co się stanie z tymi, którzy nie o-
siągną zupełnej nagrody, którzy, będąc spłodze-
ni z Ducha Św., omieszkają mieć udział w pier-
wszym zmartwychwstaniu błogosławionych i
świętych w pośród ciała Chrystusowego? Do
nich widocznie są stosowane różne przypowieści.
W jednej przypowieści nasz Pan porównuje
tą klasę do złego i gnuśnego sługi. On nie odma-

wia mu godności że jest sługą, ani obwinia go za stanie się nieprzyjacielem, i w całej tej przypowieści nie objawia się takie nastawienie ku zganionemu. On jest poczytany jako zły i gnuśny sługa, ponieważ podjąwszy pewne obowiązki jako szafarz, on nie okazał właściwego ducha gorliwego zamięłowania o którym zapewniał gdy był przyjęty, gdy talenty były jemu powierzone. Podobnie głupie panny są nadal pannami w przypowieści. One nie są zobrazowane jako osoby skażone, miłujące grzech. One były ospałe, obciążone troskami tego życia, i nie okazały właściwego ducha i czujności w związku z interesami swojego Mistrza, Oblubieńca. Więc one nie posiadały w tym czasie właściwego oleju w swoich naczyniach ani w swoich lampach, przeto nie były gotowymi, ani nie były z klasy ostatecznie przyjętej jako "wybranej," chociaż przez pewien czas były częścią nominalnie wybranych. Przypowieść ta wskazuje na drzwi do wysokiego powołania, z którym owe panny mięły się.

Ponadto, poza tymi przypowieściami, nasze własne doświadczenie uczy nas, że pomiędzy tymi, którzy uczynili rzeczywiste poświęcenie się Panu i którzy przez pewien czas objawiali zupełne oddanie się Panu, niektórzy stają się obojętnymi, letnimi, stan, który Pan określa jako "pieczolowanie o ten żywot i omamienie bogactw" — prawdziwa pszenica, lecz tak zarosnięta chwastem, że nie przynosi właściwego plonu. Nie możemy przypuszczać ani na moment, aby tacy byliby przyjęci przez Pana według ścisłych warunków wysokiego powołania na wąską ścieżkę i wierności aż na śmierć—warunków wszędzie wskazanych w związku z małuczkim stadkiem. Jaki więc dział przypadnie na tych letnich, obciążonych troskami świata?

Pismo Święte informuje nas, że tak jak to co jest spłodzone z ciała jest ciałem, tak też to co jest spłodzone z Ducha jest duchem. Czyli, że ktokolwiek został spłodzony z Ducha Św. doświadczył tak radykalną zmianę natury, że byłoby niemożliwością dla niego mieć udział w zmartwychwstaniu z światem na ludzkim poziomie. On musi albo narodzić się z Ducha i stać się duchową istotą, albo doświadczyć jedynej alternatywy, mianowicie, drugą śmierć. Pamiętamy jednak oświadczenie Pana, że On nie chce śmierci żadnego, ale chciałby aby wszyscy nawrócili się do Niego i żyli. Przeto, wnioskujemy że Bóg odczuwałby głęboką sympatię z wielką klasą Chrześcijan, którzy poświęcili się na

śmierć, lecz należycie nie ocenili i lepiej nie wykorzystali sposobności w wypełnianiu przymierza samoofiary. Niektórzy z tej klasy Pismo Św. wyraźnie zaznacza, iż spotka ich w t ó r a śmierć. Apostół Piotr określa ich jako tych, którzy zostali umyć, lecz tak jak świnia, po wrócili do walenia się w błocie. Apostół Paweł określa tę klasę tymi słowy: "Bo jeźlibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy, ale straszliwe niejake oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników." (Żyd. 10:26, 27) I znowu mówi nam, że "jest niemożliwe aby odnowili się ku pokucie ci, którzy poczytali krew przymierza jako rzecz pospolitą i wzgardzili duchem łaski." — Żyd. 6:4-6, 10:29. I znowu czytamy, "Jest ci grzech na śmierć, nie za tym, mówię, aby się ktoś modlił." — 1 Jana 5:16.

Lecz czy nie ma wiele chrześcijan, którzy nie wrócili do grzechu, ani odrzucili łaski Bożej, mimo to jednak nie tak bieżą aby otrzymać nagrodę? Czy nie ma wielkiej liczby takich, którzy odpowiadają klasyfikacji uczynionej przez Apostoła jako ci, którzy budują z drzewa, siana lub słomy, zamiast ze złota, srebra i drogich kamieni? — wielka liczba, przeto, których budowa spłonie w tym czasie prób tuż przed nami. I czyż Apostół nie mówi o tych: "lecz sami zachowani będą, wszakże tak jako przez ogień?" (1 Kor. 3:15) Jest to wielka klasa; nie dziw więc, że jest nazwana wielką kompanią, nie jest dziwnem, że jest symbolicznie reprezentowana w Lewitach, podczas gdy zupełni zwycięzcy, wierni, są tylko małym stadkiem, dziedzicami królestwa, współdziedzicami z ich Odkupicielem. Z wielkim miłosierdziem Pan będzie liczył się z nimi i przeprowadzi ich przez sąd, próby, tak, aby ci wszyscy, którzy z serca miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawość, mogli być objawieni, mogli być ubłagostawieni, mogli być zbawieni, chociaż nie doszli do chwalebного probierza, który Bóg wystawił jako jedyny godny przyjęcia dla Odkupiciela i dla wszystkich tych którzy będą współdziedzicami z Nim, albowiem On przenieśli że ci muszą być przypodobani obrazowi Jego Syna — zupełnymi zwycięzcami przez T e g o, który ich umiłował i kupił ich Swą drogocenną krwią.

Apostoł Jakub zdaje się miał tę wielką kompanię na myśli gdy mówił: "Mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich dro-

gach swoich." (Jak. 1:8) Ci z pewnością nie mogą być zupełnymi zwycięzcami, a jednak ktoś może powiedzieć, że niektórzy z tych, którzy objawiają znaczną chwiejność i dwoistość umysłu są nieprzyjaciółmi Boga i sprawiedliwości, których działem będzie wtóra śmierć? Nie taką jest nasza opinia. Raczej rozumiemy, iż Pismo Św. naucza, że ta klasa Wielkiego Grona, dwoistego umysłu, starająca się służyć Panu i mająca nadzieję osiągnięcia korony, a równocześnie miłująca świat i szukająca jego uznania i korzyści, minie się z nagrodą wysokiego powołania i nie będą poczytani za godnych udziału w królestwie, lecz będą wystawieni na srogą próbę, aby wielu z nich utwierdziło swoje charaktery w sprawiedliwości i stali się jej lojalnymi sługami — ci otrzymają zbawienie na niższym poziomie — wprowadzie na duchowym lecz nie jako uczestnicy Boskiej natury ani też współdziedziczący z naszym Odkupicielem w Jego królestwie.

Biblijne Badanie Względem Wielkiego Grona

Brat J. C. Woodworth przysłał nam wynik Biblijnych badań, tyżący się powyższego przedmiotu, który tu podajemy jako dodatek i polecamy wszystkim do przestudiowania. On mówi, że jego uwaga była niedawno zwrócona na ten przedmiot i że poszukując go w zapiskach, które on przygotował dla naszych nowych Biblij, on znalazł wszystkie te cytaty w ciągu półtorej godziny, zaś bez tych odnośników musiałby szukać wiele dni lub tygodni by znaleźć różne aluzje do tego wielkiego grona. Opracowany wynik tych badań wskazuje, gdzie i jak ta klasa jest wzmiankowana w Piśmie Św. — nie bezpośrednio, albowiem nikt nie był powołany by być w wielkiej kompanii, lecz byli powołani do wysokiego powołania, do maluczkiego stadka. Lecz oni są wzmiankowani pośrednio, a jednak w szczególności, jako część Boskiego dzieła łaski w tym wieku Ewangelii. Zalecamy wszystkim badanie tego przedmiotu, znowu zwracając uwagę na słowa naszego tekstu, że chociaż sercem lojalni Panu, powinniśmy baczyć, abyśmy czasem nie utracili tego, około czegośmy pracowali — abyśmy otrzymali zupełną nagrodę, wysokie powołanie, współdziedzictwo, królestwo, Boską naturę.

Symbolizmy, czyli znaczenia Odnośników:

Litera "A" oznacza Tom 1 Wykładów Pisma Św.; litera "C" — Tom 3; "D" — Tom 4; "6" — Tom szósty. Litera "C.P." — Cienie Przybytku;

"Z" — Zion's Watch Tower, (z których przedruków czerpiemy artykuły do Straży). — Przyp. tłum.

Dwie Grupy, obydwie usprawiedliwione, spłodzone z Ducha, i kandydaci do współdziedzictwa z Chrystusem

3 Mojż. 16:7-10; Losowanie w wyborze [dwa kozłów — C, 67
3 Mojż. 23:17; Dwa kwaszone chleby na [obracanie, 16 Nisan. Z. — '98-68
Zach. 13:8; Dwie części wytracone - Z. - '06-151
1 Mojż.; Włączone w niebieskie nasienie — [Z. - '96-277

Wyróżnione oddzielnie gdy jeszcze są w ciele

Dan. 5:2; Srebrne naczynia na Balsazarowej [ucucie — Z. - '99-175
Mal. 3:3; Srebro w ogniu Pławiącego; Z. '05-379

Pierwszy powód zawodu — Próżnowanie

Mat. 25:2; Pięć było głupich — C. - '95, F. 84
1 Kor. 3:12; Budowanie z drzewa, siana [i słomy — C.P. - 77-78

Drugi powód zawodu — Nieposłuszeństwo

Kol. 3:6; Włączeni do synów [odpornych — Z. '99-141
1 Mojż. 19:26; Pamiętajcie na żonę — [Lotową — C. 213
Psalm 1:1; Grzeszący przeciwko [ich przymierzu — Z. '00-281

Trzeci powód zawodu — Bojaźń

Do Żyd. 2:15; Przez całe życie podlegli [byli niewoli — C.P. 78, 79
4 Mojż. 13:31; Dziesięciu szpiegów z [Kalebem i Jozuem — Z. '07-251
1 Król. 18:3; Abdyjasz Z. '04-221
Jak. 1:8; Dwoistego umysłu, niestateczny. —

Czwarty powód zawodu — Zarozumiałość

3 Mojż. 10:1; Abiju i jego obcy ogień; Z. '07-220
Jerem. 8:20; Żniwo pominęło, a myśmy [nie wybawieni — D. 717-8
Mat. 25:24; Niepożyteczny sługa — Z. '01-61, [06-318
Mat. 18:28; Zły sługa, nie posiadający [ducha Mistrza — Z. '00-219, Z. '06-199

Przedmiotami specjalnych karań

Obj. 7:9-14; Z wielkiego ucisku; C. 413-4, F. 150
Izaj. 66:8; Wyzwoleni po bólach [Syjonu — Z. '94-135

Mat. 24:10; Módlcie się aby nie było uciekanie
[wasze w zimie — D. 717
Izaj. 34:6; Rzeź baranków D. 38
1 Kor. 3:15; Zachowani tak jako
[przez ogień — A. 400, C.P.78
1 Kor. 5:5; Oddani szatanowi na
[zatrącenie ciała — C.P. 78, 79
Ostatecznie wyzwoleni z Babilonu, z radością
Obj. 19:6-9; Wezwani na wesele
[Barankowe — A. 105, 300, F. 150

Ps. 45:16; Zweselem i radością F. 141
**Zbawieni niebieskim zbawieniem: Uczynieni
sługami prawdziwego kościoła na duchowym
poziomie egzystencji**
4 Mojż. 3:35; Ku północy D. 801, F. 151
Obj. 7:15-17; Przed tronem, służy — F. 150
1 Mojż.; Dzieweczki, które poszły z
[Rebeką — F. 205
Ezech. 44:1-14; Drzwi zostały zamknięte:
[służy — '05-269
W. T. 4078 - 1907

DZIEŃ PRZYGOTOWANIA

“Napisz widzenie i uczyn go wyraźnym na tablicach, aby czytelnik mógł go biegle przeczytać. Bo to widzenie jest jeszcze na czas oznaczony, i spieszy się ku końcowi, a nie skłamię: choćby ono odwlekało, oczekuj na niego; bo zapewne przyjdzie a nie omieszka.” — Abakuk 2:2 3. Przekład Poprawny.

OŚWIADCZENIE, że żyjemy w nadzwyczajnym okresie ludzkiego doświadczenia, jest mało znaczące, gdyż dla Badaczy Pisma Świętego jest to era prorocka, w której uwydatnia się rozwój Boskiego planu w przygotowywaniu się do ostatecznego błogosławienia wszystkich chętnych i posłusznych świata pokojem, zdrowiem i wiecznym życiem. Wydarzenia światowe w tej generacji są wyraźnie nakreślonymi znakami oznaczającymi powrót i obecność naszego Pana, który wkrótce zostanie uznany jako nowy Król ziemi. Wierzmy, że On już sprawuje Swoją królewską władzę usuwaniem królestw tego świata, a ostatecznie zwiąże Szatana, który jest księciem “tego teraźniejszego złego świata.” — Gal. 1:4.

Jakkolwiek jest to prawdą, z ludzkiego punktu zapatrywania, że ten czas wydaje się być długim — o wiele dłuższy aniżeli wielu z ludu Pańskiego spodziewało się go być tak długim. Jeżeli nie rozumiemy “widzenia” właściwie, to może nam wydawać się, że to wykonywanie Boskiego planu ociąga się. Z tego powodu musimy okazywać cierpliwość, zwłaszcza jednych względem drugich, gdy staramy się jak najlepiej możemy, aby wyjaśniać znaczenie czasu w którym żyjemy — czasu wtórej obecności naszego Pana.

Apostoł Paweł wskazał tę potrzebę cierpliwości, gdy pisząc o powrocie naszego Pana, powiedział: “Cierpliwości wam potrzeba, abyście wole Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść przyjdzie, a nie omieszka.” (Żyd. 10:36-37). Tutaj Apostoł Paweł cytuje część naszego tekstu, w którym Pan upewnił Proroka Abakuka, że “widzenie” Boskiego planu istotnie się nie odwlece czyli nie odroczy się. Pawłowe zastosowanie tego proroctwa co do końca teraźniejszego wieku i czasu powrotu naszego Pana wskazuje, że cierpliwość ludu Bożego miała być wypróbowana, a chociaż On powrócił i jest teraz niewidzialnie obecnym, cierpliwość wielu jest wciąż doświadczana względem oczywistego powolnego wypełniania się rzeczy spodziewanych.

Jest wiele proroctw dotyczących się tego cudownego czasu, w którym żyjemy. Pewna liczba tych proroctw wykazuje, co nasz Pan miał czynić podczas tego wczesnego okresu Jego obecności. Jedno z nich objawia, że Jego pierwszym dziełem miało być służeniem Swemu ludowi “pokarmem na czas słuszny.” (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:37) Ta bogata uczta prawdy, którą się bracia cieszyli w tym okresie, jest niewątpliwie spełnieniem się tej obietnicy. Ona pokazuje jasno, że wielu z ludu Bożego miało pozostać w ciele po powrocie naszego Pana, i że oni mieli potrzebować tego specjalnego duchowego pokarmu, prawdy, którą nasz Pan po wtórej obecny miał im wtedy służyć.

Sierp i Korona

Jeszcze jedno proroctwo co do wtórej obecności naszego Pana znajduje się w Objawie-

niu 14:14. To proroctwo jest w wysokim stopniu symboliczne. Ono przedstawia po wtóre obecnego Pana jako mającego w ręku sierp ostry a na głowie złotą koronę. Sierp sugeruje dzieło żniwa, podczas gdy korona oznacza sprawowanie władzy królewskiej. Podczas wykładania znaków Swojej obecności Jezus powiedział: "Pośle (Chrystus) Anioły swoje z trąbą wielką (głosu — tego wyrazu nie ma w manuskryptach Synaickich), i zgromadzą wybrane Jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich." — Mat. 24:31.

Tutaj jest opisane zbieranie czyli dzieło żniwa. W Przypowieści o Pszenicy i Kąkolu to jest opisane jako zbieranie "synów królestwa". (Mat. 13:24-30, 36-43) Podczas wypełniania się tego proroczego świadectwa, odbywało się zgromadzanie ludzi natchnionych chwalebą nadzieją bliskiego ustanowienia królestwa mesjanistycznego. Ci teraz stoją oddzieleni od wielkiej masy nominalnych chrześcijan, którzy zasadniczo nic nie wiedzą o królestwie Chrystusowym w prawdziwym znaczeniu i którzy nie mają nadziei życia i królowania w tym królestwie. Tymi oddzielonymi są ci, którym Pan podaje teraz ten obiecany "pokarm na czas słuszny," a ten bogaty duchowy pokarm składa się z chwalebnych doktryn Boskiego planu planu aby ustanowić królestwo, które będzie błogosławiło wszystkie rodzaje ziemi.

Jezus z sierpem symbolicznie znaczy, że On jest tym Naczelnym Żniwiarzem w tym dziele żniwa przy końcu tego wieku. I jakżeśmy zauważyli, nosi On także koronę. On powraca aby być nowym Królem świata, stąd proroctwa odnoszące się do początku Jego obecności, pokazują Go jako ustanawiającego Swoje królestwo. Myśl o wyniku tej roli jest podana przez Jezusa gdy powiedział: "Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i z chwałą wielką." — Mateusz 24:30.

To jest jeszcze jedno wysoce symboliczne proroctwo, a my życzymy jedynie zwrócić szczególną uwagę na fakt, że wskutek powrotu naszego Pana wszystkie pokolenia ziemi są skłonięne do narzekania. To zgadza się z proroctwem podanym przez Jezusa, w którym On przepowiedział, że będzie czas "wielkiego ucisku" — ucisku tak srogiego, że gdyby nie został

skrócony, wszelkie ciało byłoby wygubione. — Mat. 24:21, 22.

To ostatnie proroctwo jest oparte na Danielu 12:1, w którym jest nam powiedziane, że gdy Michał — jedno z tytułów biblijnych nadanych Chrystusowi — powstanie, czyli będzie sprawował władzę, to będzie "czas ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd narody poczęły być." Jest powiedziane, że ten stan rzeczy w posuwaniu się naprzód Boskiego planu miał nastąpić w "czasie końca." I według tego samego proroctwa, miał nastąpić w czasie końca wielki wzrost umiejętności z licznym bieganiami tu i tam. — w. 4.

Z a k ł a d a n i e K r ó l e s t w a

Jedna strona tego przepowiedzianego bieganiami tu i tam, jest opisana w proroctwie Nahuma 2:3, gdzie jest ono utożsamione jako jedno z wydarzeń "dnia Jego przygotowania." Wyraz hebrajski tu przetłumaczony "przygotowanie" jest interesującym który, według Prof. Stronga, dosłownie oznacza "być wznoszonym ... stąd zakładać." Wiemy, że wydarzenia opisane w tym proroctwie są wśród tych, które mają działać się w okresie bezpośrednio poprzedzającym Mesjanistyczne królowanie Chrystusa — i jak prorok wykazuje — jest to czas dla przygotowania, czyli zakładania tego królestwa.

A napewno dużo jest objęte w ustanowieniu królestwa! Wzbudzenie śpiących świętych w czasie powrotu naszego Pana było częścią tego dzieła. Próbowanie i dalsze przygotowanie tych, którzy "pozostaną" a "później" będą wywyższeni aby być z Jezusem w duchowej fazie królestwa, jest dalszym dziełem przygotowawczym w zakładaniu królestwa. (1 Tes. 4:16-18) Następnie jest zakładanie ziemskiej fazy królestwa, zanim ono będzie mogło funkcjonować dla błogosławienia ludzi. To wymaga zmartwychwstania Starożytnych, Godnych; ich wywołanie do ludzkiej doskonałości w "lepszemu zmartwychwstaniu". — Żyd. 11:35, 39, 40; Ps. 45:17.

Jest tam także dzieło przygotowawcze przywracania naturalnych potomków Abrahama do ich Ziemi Obiecanej, tak, żeby mogli oni tam być pierwszymi, aby mieć sposobność otrzymywania błogosławieństw królestwa mesjanistycznego. Z pewnością to dzieło postępowało wspaniale naprzód, zwłaszcza od Drugiej Wojny Światowej, chociaż początek przebu-

dzenia tego narodu był wstecz w dziewiętnastym stuleciu. Jest to symboliczne "drzewo figowe" wypuszczające swoje liście. Z pewnością jest to błogosławieństwem żyć w czasie, w którym to dzieło przygotowawcze dla tego królestwa postępuje naprzód — Łuk. 21:29-31.

Obalenie Królestw

Wymieniliśmy już wielki 'czas ucisku', który wynika z powstania Michała, którym jest Jezus. Celem tego ucisku jest obalenie królestw tego świata, który jest jeszcze jednym dziełem przygotowawczym w zakładaniu Królestwa Mesjaszowego. Byliśmy już świadkami obalenia niemal wszystkich królestw kościelno - państwowych, które istniały przed wybuchem Pierwszej Wojny Światowej. Dzisiaj żyjemy w czasie ustawicznej zmiany, przewrotu, rewolucji i chaosu. Jest to czas, kiedy całkowite zniszczenie cywilizacji jest zagrożone.

Nie cieszymy się oczywiście z ucisku, który trapi narody, ale wiemy z Pisma Świętego, że mądrość ludzka nie będzie w stanie rozwiązać te coraz to nowo powstające problemy. Wiemy także, iż nowy Król świata, który kruszy narody, przez zupełne ustanowienie Swego Królestwa, zaprowadzi pokój i szczęście dla świata, a w tym się radujemy. Jest to dzień Bożej Pomsty nad narodami, i jak wielkim jest nasz przywilej obwieszczania tego i opowiadania całemu światu błogosławionych wieści o całkowicie ustanowionym królestwie tuż bliskim! Tym sposobem mamy także udział w przygotowawczym dziele królestwa.

Związanie Szatana

Jeszcze jednym ważnym dziełem, jakie ma być dokonane przez powtórę przybyłego Chrystusa jako nowego Króla świata, jest związanie Szatana. Jest to przepowiedziane w Objawieniu 20:1-3. W tym proroctwie Jezus jest przedstawiony jako "Anioł zstępujący z nieba." Jest nam powiedziane, że ma On "klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojej," i "uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan," i że wiąże go na tysiąc lat. Wiersz 3 brzmi: "I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas."

Tu Szatan jest opisany jako zwodziciel narodów i z pewnością to dzieło zwodzenia nadal

trwa. Jako "bóg tego świata", on nadal odprawia ludzkość od prawdziwego Boga, (2 Kor. 4:4). Jedno ze skutków tego jest, że ludzie wielkimi masami zaprzestawają oddawania czci jakiegokolwiek bogu. Nawet to jest w przygotowaniu dla oświecenia, jakie nastąpi w Królestwie, gdy będzie w zupełności ustanowione. Wtedy znajomość prawdziwego Boga napełni ziemię jak wody napełniają morza. Ale zanim to stanie się rzeczywistością, Szatan, "bóg tego świata" musi być i będzie związany, aby nie zwodził więcej narodów.

Lepsze i dłuższe życie

W tym dniu Boskiego przygotowania, było to, co jest historycznie opisane jako rewolucja przemysłowa. Wynalezienie maszynierii ułatwiającej pracę, dopomogło aby ulżyć mniejszości ludności świata w ciężkiej pracy przeszłości. Teraz, wbrew szerokiej rozległości, w jakiej przemysł jest używany w produkcji materiałów wojennych, istnieje tendencja do nadprodukcji towarów powszechnego użytku publiczności — szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Tutaj także płaci się rolnikom za ich nieużywanie wszelkiej rozporządzalnej ziemi do wytwarzania żywności, w celu utrzymania ceny i zapobiedz coraz bardziej wzrastającej nadwyżce żywności.

W dziedzinie nauki medycznej był także znakomity postęp. To doprowadziło do zwiększonej przeciętnej długości życia, a w wielu wypadkach do wygodniejszego życia. Ale ta wielka redukcja w śmiertelności niemowląt pomaga także stwarzać jeszcze inny problem — problem "wybuchu zaludnienia". Nauka medyczna próbuje rozwiązać ten problem poprzez uświadomienie o kontroli urodzeń i podanie różnych metod aby ograniczyć liczbę urodzeń.

Ziemia ma być napełniona

Kiedy Bóg stworzył naszych pierwszych rodziców, rozkazał im rozmnażać się i napełniać ziemię. (1 Moj. 1:27, 28) Wierzimy, że gdy to zlecenie będzie spełnione, Bóg zainterweniuje w ludzkim doświadczeniu, aby spowodować ustanie wzrostu zaludnienia. Wątpimy bardzo, czy to będzie dokonane przez naukę medyczną, ale to, że ta potrzeba jest teraz zwracana uwadze ludzi, jest w przygotowaniu — uważamy — do tego co będą doświadczać, gdy Królestwo będzie w pełni ustanowione.

Wiemy z Pism, że wszyscy którzy pomarli mają być przywróceniu do życia. To znaczy że,

wraz z obecnie żyjącą ludnością, prawie dosyć ludzi się narodziło, aby właściwie napęłnić ziemię. Ta sytuacja, więc, staje się jednym z wyraźnych znaków, że Królestwo jest bliskie.

A ten prospekt przyszłego zmartwychwstania kładzie nacisk na potrzebę powiększonych potencjałów do wytwarzania żywności, odzieży i domów. Pan Bóg przewidział tę potrzebę i zaczął przygotowywać się do tego w tym dniu Swego przygotowania. Równocześnie dozwala On ludziom odkrywać że, ze wszystkimi ich technicznymi postępami, problem ludzkiego samolubstwa sabotuje wiele zysków przyrastających stąd. Jest to jedna z końcowych lekcji czerpanych z ogólnego dopuszczenia złego. To dowodzi, że pomimo wszystkich ich odkryć w zaprząganiu sił przyrody, grzech i samolubstwo nadal wyciskają piętno na człowieku jako nieudolnym.

Chociaż, jakżeśmy to zauważyli, nasz powtórnie obecny Pan w Swojej królewskiej roli rozpoczął burzenie świata Szatana, to dzieło nie będzie uzupełnione, aż wszyscy żyjący członkowie Jego ciała będą z Nim w chwale. Tak, wszyscy którzy powstaną w "pierwszym zmartwychwstaniu" otrzymają spełnienie obietnicy Jezusowej: "Kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad poganami. I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i ja wziął od Ojca mego." — Obj. 2:26, 27.

Wierni naśladowcy Mistrza, wraz z ich Głową, stanowią niebieską fazę "góry domu Pańskiego" opisaną w prorocztwie Micheaszowem 4:1-4. Ta "góra" jest ustanawiana, czyli zakładana, na "wierzchu gór", ale nawet potem jak narody będą się "zbiegać do niej", będą tam "narody mocne z daleka" (Przekład Biblii Króla Jakuba — uwaga tłum.), które trzeba będzie "karać", czyli upokarzać, zanim skłonią kolano Boskiej władzy. A więc chociaż dokonuje się teraz dzieło przygotowawcze kruszenia narodów, to dzieło będzie trwało nadal, nawet potem, gdy ostatni członek ciała Chrystusowego przejdzie za zasłonę.

Napewno ustanawianie Królestwa Chrystusowego postępuje wspaniale naprzód! Wprawdzie, czas ten wydaje się być długim, zwłaszcza dla tych, którzy spodziewali się widzieć zupełne ustanowienie królestwa w 1914 roku. Lecz ta trudność polega na naszym ograniczonym widzeniu (sposobu), nie z sposobem, w który Pan przeprowadza Swoje plan króle-

stwa. Nasze Królestwo może się wydawać, że odwołacza, lecz dla Pana nie ma żadnego odwołania i za to składamy dzięki.

W naszym gorącym pragnieniu aby ujrzeć Jego Królestwo działające dla błogosławienia ludzi, nie pozwalajmy naszym oczekiwaniom porównywać czegoś wbrew faktom. Z drugiej strony jesteśmy otoczeni faktami, które odsłaniają przygotowywanie, czyli dzieło ustanawiania Królestwa prędko postępujące naprzód. Obyśmy byli wierni posłannictwu danemu nam ogłaszania Królestwa tuż bliskiego, i wyjaśniania tym, którzy chcą słuchać, znaczenie "uciśnienia narodów"! Obyśmy byli czynnie zaangażowani w dzieło usługiwania, podczas gdy oczekujemy całkowitego wypełnienia się "wiedzenia".

The Dawn, August 1965.

ZAWIADAMIAMY BRATERSTWO W WINNIPEG, MAN. KANADA

że na Waszej "uczcie duchowej", będzie Gościem Brat J. Tarnawski, z Hamilton, Ont. Kanada. A w Polsce na "uczcie duchowej", będą Braterstwo: F. Swiderkowie i W. Litwinowie. Niech Wam dobry Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa hojnie błogosławi i wszystkim uczestnikom na tych ucztach duchowych, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa —

Zarząd Pracy Międzyzborowej.

BIBLIJNE PYTANIA

1. Kto był największym z proroków?
2. W którym rozdziale jest mowa o pochwalnej pieśni odkupionych?
3. Kto był pierwszym muzykantem?
4. Jakim instrumentem posługiwano się najwięcej w Izraelu?
5. Jaka jest pierwsza pieśń w Biblii?
6. Który wiersz cztery razy zachęca do śpiewu?
7. Gdzie znajdujemy "Badaczy Pisma Świętego" w których Pan miał upodobanie?
8. Jaki był pierwszy cud po stworzeniu człowieka?
9. Gdzie, w Biblii, poraz pierwszy jest wzmianka o modlitwie?

BIBLIJNE ODPOWIEDZI

1. Jan Chrzciciel. Mat. 11:9-11.
2. Obj. 5:9, 10.
3. Jubal 1 Mojż. 4:21.
4. Trąbą. 4 Mojż. 10 rozdział.
5. Pieśń Mojżesza. 2 Mojż. 15 roz.
6. Psalm 47:7.
7. W Berei. Dzie. Apos. 17:11.
8. Zniknięcie Enocha. 1 Moj. 5:24.
9. 1. Moj. 4:26.

PRZYSZŁA GENERALNA KONWENCJA W DETROIT, MICH.

W dniach 2, 3, i 4 października

Prosimy zauważyć, iż konwencja ta odbędzie się w październiku a nie we wrześniu, jak to bywało w przeszłości. Widocznie proponowana zmiana na zeszłorocznej konwencji podobała się uczestnikom, bo większością głosów była przyjęta. Pora ta lepiej nadaje się bo ruch na drogach nie jest tak ożywiony jak na początku września, gdy wielu powraca z trzechdniowych wakacyj z okazji święta narodowego "Dzień Pracy." Aby uniknąć tej ciżby, wielu z braterstwa opuszczało salę przed popołudniowym zebraniem. Także w październiku nie ma już upałów, podróż jest przyjemniejsza, przyroda nadzwyczaj piękna w swych różnobarwnych kolorach. Dla braterstwa Detroickiego, pracującego tak w domu jak i na sali około przygotowań na tę konwencję, z pewnością chłodniejsze powietrze będzie wielkim ulżeniem.

Nie wiemy ile takich sposobności zgromadzania się na konwencjach będziemy jeszcze mieli; z każdym rokiem czujemy się słabszymi. Wielu, z powodu niemocy, nie są w stanie brać udziału nawet w lokalnych zebraniach. Czasy, pod wielu względami, stawają się coraz trudniejsze. Czas ucisku wzmagają się. Wszystko wskazuje na bliski upadek obecnego porządku rzeczy. "Ponieważ tedy to wszystko ma się rozplątać, jakimiż więc my mamy być w naszych świętych obcowaniach i pobożnościach?" 2 Pío. 3:11. Na innym miejscu jest napisane przez natchnionego Apostoła Pawła: "Nie opuszczajcie wspólnych zebrań, jak to niektórzy zwykli czynić; przeciwnie, dodawajmy sobie wzajemnie otuchy, a to tym więcej gdy widzicie, iż przybliża się on — "wielki dzień." Żyd. 10:25. — Tłum. poprawne.

Niechaj więc wszyscy, którym jest fizycznie możliwym, postarają się przyjechać na tę konwencję. Łaskawy Bóg, ze Swej hojności udzieli nam błogosławieństwa i jesteśmy pewni, że powrócimy do naszych domów wzmocnieni na duchu, pokrzepieni, zachęcani do dalszego postępowania na drodze poświęcenia.

INFORMACJE WZGLĘDEM SALI, CZASU

Konwencja odbędzie się w tym samym budynku co dwa lata temu, t.j. w "Eastern Star Temple" p. nr. 80 W. Alexandrine Ave. i rozpocznie się w piątek, 2 października, o godz. 9, czas wschodni, (Eastern Standard Time). W

dnio przedkonwencyjnym, 1 paźdz., o godz. 9 rano, w tym samym miejscu, Zarząd Pracy Międzyzborowej będzie miał swoje zebranie, a popołudniu, poczynawszy o godz. pierwszej odbędzie się także zebranie braci Starszych i Diakonów współpracujących Zborów. Podaje się przy tym do wiadomości, że dla przyjeżdżających na to zebranie, posiłek cielesny będzie przygotowany przez miejscowe braterstwo w tym samym budynku.

Dla przypomnienia podajemy znowu informację jak dojechać do Sali konwencyjnej:

Od dworca kolejowego "New York Central Terminal" udać się jeden blok do ul. Michigan i tu wsiąść na autobus w stronę śródmieścia (kierunek wschodni) i zapytać się konduktora gdzie należy wysiąść, aby dostać połączenie na bus Woodward Ave., i tym jechać kilka bloków do ulicy Alexandrine; tu udać się na lewo, pół bloku, do numeru 80, gdzie znajduje się Sala.

Od głównej stacji autobusów "Greyhound" udać się jeden blok w kierunku zachodnim, do ulicy Woodward i jechać miejskim autobusem do Alexandrine, jak wskazane powyżej.

Jadąc samochodami z Hamilton, Buffalo, przez Kanadę, najlepiej wjechać do Detroit tunelem. Po wyjechaniu z tunelu, skręcić na lewo, do Woodward, i tą ulicą jechać około milę i pół do Alexandrine; skręcić na lewo do Sali.

Jadący od strony Toledo, drogą U.S. 75, kierować się na "Telegraph Road" U.S. 24 i tą dojechać do "Express Way" (94); skręcić na prawo, w kierunku miasta. Jest to "Edsel Ford Expwy." Tą drogą jechać kilka mil, aż do miejsca, gdzie z tą drogą przyżuje się druga Express Way, "John C. Lodge Expwy;" przejechać tę krzyżówkę i wyjechać pierwszym wyjazdem na prawo. Wyjazd ten wyprowadzi na John R. ulicę; tu znowu skręcić na prawo, w kierunku śródmieścia i jechać około dziesięć krótkich bloków do Alexandrine. Skręcić na prawo i jechać około półtora bloku do nr. 80 Alexandrine, gdzie znajduje się Sala.

Z Chicago, Gary i So. Haven najlepiej jechać drogą 94. Ta droga prowadzi na "Edsel Ford Expwy" i jechać nią aż do wyjazdu na John R. ulicę, jak wskazane powyżej.

Z Muskegon i Grand Rapids prowadzi droga Nr. 96, która w Detroit wprowadzi na "Grand River" ulicę; tą jechać aż minie się Express Way i jechać parę bloków dalej do W. Warren. Tu skręcić na lewo i jechać kilkanaście bloków do Woodward Ave.; skręcić na prawo i jechać kawałek (około sześć bloków) do ulicy Alexandrine, na którą skręcić na prawo i zaraz w pierwszym bloku od Woodward znajduje się "Eastern Star Temple" — miejsce konwencyjne.

SPRAWY GOSPODARCZE

Na to zebranie, bracia Starsi i Diakoni, i przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się jeden dzień wcześniej, czyli w czwartek, 1 października. Od godziny 1 popołudniu rozpoczną obrady nad sprawami, które będą omawiane w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą, przeczytanie sprawozdania przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów za rok 1969-1970.

2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej generalnej konwencji. Kiedy i gdzie ma się odbyć? Ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się s ł u d z y współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długości wykładów itp.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? Obecny składa się z dziesięciu, pięciu z Chicago i pięciu z innych miast.

9. O dalszym wydawaniu czasopism Straży i Brzasku, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydawana, w jakiej ilości?

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca Radiowa.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych krajach.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli więc które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestię na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczą takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem się tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w piątek, 2 października, popołudniu.

NOMINOWANIE KANDYDATÓW DO ZARZĄDU PRACY MIĘDZYZBOROWEJ

Jak zwykle tak i tym razem na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokołowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowywanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym prośzone, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni, jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tyle, ilu konwencja poleci.

ZUPEŁNOŚĆ WIARY

“Dobrodziejstwo i miłosierdzie Twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.” — Ps. 23:6.

SW. PAWEŁ mówi o zupełnej nadziei i o zupełnej wierze (Żyd. 6:11; 10:22), jako o warunkach właściwych Pańskim naśladowcom. I taką też jest myśl wyrażona przez Proroka w naszym tekście — zupełna ufność, że ten, który rozpoczął dobre dzieło w nas, jest zdolnym i chętnym dzieła tego dokończyć. (Filip. 1:6) Jak mało jednak chrześcijan ma te zapewnienie wiary; jak mało jest takich, którzyby szczerze powiedzieć mogli: Zapewne dobrodziejstwo i miłosierdzie Boże pójdą za mną odtąd aż do końca mego życia i przy Boskiej łasce dostąpię ostatecznie królestwa niebieskiego i wszystkich chwalebnych rzeczy, jakie Bóg obiecał tym, którzy Go miłują! Ci nieliczni, którzy mogą podzielać z Apostołem i Prorokiem te wyrażenia, mają w tem wielką radość i odpocznienie serca, jakich inni nie posiadają. Wniknijmy więc w to, czemu liczba wchodzących do odpocznienia wiary jest tak mała. Jakie przeszkody stoją na zawadzie innym i jak przeszkody te mogą być usunięte, aby większa liczba ludu Bożego mogła radować się tą spuścizną?

Są dwa rodzaje przeszkód: 1. Wielu będących po stronie Pańskiej, którzy zostali od Niego wielce ubłogosławieni, i którzy uczynili znaczny postęp w znajomości prawdy i ufają w zasłudze ofiary Jezusowej, jako w jedynej nadziei przyszłego żywota, zostając przez to usprawiedliwieni, nie podejmują następnego kroku, jaki jest konieczny do zupełnego wstąpienia do rodziny Bożej i do współdziedzictwa z Chrystusem we wszystkich wielkich i kosztownych obietnicach Bożych, wystawionych jedynie dla Jego dzieci. Ten krok, tak ważny i konieczny, aby można stać się synem i współdziedzicem, jest zupełne poświęcenie się Bogu — zupełne poddanie swej woli, wraz z wszystkimi nadziejami, dążeniami i celami życia, włączając też wszystko co posiadamy, nasze wpływy, zasoby, czas, reputację itd. Nie uczyniwszy tego kroku, nie wzięwszy krzyża aby iść za Barankiem, gdziekolwiek On idzie, tacy z właściwością czują się niepewni co do Boskich obietnic odnoszących się bądź do życia obecnego, bądź przyszłego. I w tym mają oni rację: albowiem żadne z aych obietnic, obecnych jak i przyszłych, nie należą do nich, ani do takich,

którzy nie podjęli tego kroku zupełnego poświęcenia samego siebie — stawienia ciała żywą ofiarą Bogu, świętą i przyjemną przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Radą naszą dla takich jest, aby, rozumiejąc tę sytuację, nie odkładali dłużej tej sprawy, ale niechby natychmiast przyswoili sobie ten przywilej najwyższy, jaki może być zaofiarowany przez tak Wszechmocnego. Jeżeli pozostaną na miejscu to, według słów Apostoła, przyjmują łaskę Bożą nadaremno — zaniedbują skorzystać z niej. (2 Kor. 6:1.) Łaską Bożą udzieloną darmo tym, co rozpoznali odkupienie w Chrystusie Jezusie, jest łaska odpuszczenia grzechów, czyli usprawiedliwienie z wiary, a celem tej łaski jest, aby dozwolić, czyli ukwalifikować ich do stania się żywą ofiarą, na Boskim ołtarzu, przyjemną przez wielką ofiarę naszego Odkupiciela.

Ktokolwiek więc postąpił tak daleko, że może widzieć ten przywilej, a wstrzymuje się od stawienia swego wszystkiego w ofierze Bogu, taki opiera się miłości Chrystusowej, nie docenia łaski Bożej i ujawnia to przez niekorzystanie z danej mu sposobności ofiarowania tych niedoskonałych resztek obecnego życia, aby w zamian za to mógł otrzymać wielką nagrodę chwały, czci, nieśmiertelności i współdziedzictwa z Jezusem w królestwie. Taki otrzymuje łaskę Bożą nadaremno, nie korzysta z niej więcej ponad świat, który jeszcze dotąd znajduje się w ciemności i ślepotie.

Co tacy powinni uczynić? Powinni natychmiast zdecydować, że poświęcić swoje wszystko na służbę Bogu, jest nie tylko rozumną rzeczą, ale ofiarą za małą — o wiele mniejszą aniżeli chcieliby złożyć Temu, który okazał im tak ogromną litość i łaskę. Powinniśmy tak się czuć, choćby nawet żadna nagroda nie była przywiązana do tej sprawy. Zrozumiawszy zaś, że do tego poświęcenia się Bogu przywiązana jest wielka nagroda i błogosławieństwo, powinniśmy się czuć, że nie przyjęcie tej oferty zdradzałoby nie tylko brak oceny Boskiego miłosierdzia, ale i brak zdrowego rozsądku i rozróżnienia pomiędzy błahymi i znikomymi przyjemnościami kilku krótkich lat, a wieczną radością i chwałą, w harmonii z Panem.

Więcej nawet: poświęceni są tymi, którzy w zupełności i prawdziwie rozkoszują się obecnym życiem, albowiem posiadają pokój serc, którego świat nie może dać ani wziąć. Jest to stan jakiego pożąda i szuka wszystkich świat, lecz nie znajduje, bo nie szuka go na Boskiej drodze pełnego poddania się Jemu. Zachęcamy więc tych, którzy kroku tego jeszcze nie podjęli, aby wnet uczynili przymierze z Bogiem i przez to stali się dziedzicami Jego dobrych obietnic odnoszących się do życia obecnego jak i przyszłego, i aby tym sposobem doszli do "zupełności wiary" i do pełnej nadziei, że Boskie miłosierdzie i dobroć pójdą za nimi po wszystkie dni życia doczesnego i że zamieszkażą w domu niebieskim na wieki.

2) Jednakowoż nawet i pomiędzy tymi, co uczynili przymierze ofiary z Bogiem, znajdujemy takich, co mówią, a więcej takich, co chociaż nie mówią, lecz myślą w sercu: "O, gdybym mógł mieć tę pewność, że Boskie miłosierdzie i dobroć pójdą za mną po wszystkie dni mego życia i że wejdę do Jego królestwa! Obym mógł mieć zupełność wiary — pełne zapewnienie, że jestem przez Boga przyjęty i że, przy łasce Jego, stanę się ostatecznie zwycięzcą!"

Co właściwie jest główną trudnością u takich? Cemu oni nie mają pełnego zapewnienia wiary? Odpowiadamy, że trudnością ich jest brak wiary w Boga, a taki brak wiary nie jest Jemu przyjemnym, albowiem "bez wiary nie można podobać się Bogu." Ten brak wiary jest im też ustawiczną przeszkodą w przezwyciężaniu, jako czytamy: "A to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza." Chrześcijanin nie mający tarczy wiary i to wielką jest w ustawicznym niebezpieczeństwie wobec nieprzyjaciela. — Żyd. 11:6. 1 Jana 5:4.

Co trzeba uczynić, aby pokonać ten brak wiary — aby wiarę tą powiększyć? Odpowiadamy, że za przykładem pierwszych uczniów Pana, trzeba się modlić: "Panie, przymnóż nam wiary." Następnie, działając zgodnie z tą modlitwą, każdy powinien rozwijać wiarę w swym sercu: a) Przez częste odświeżanie swej pamięci Boskimi obietnicami, czyli przez zaznajamianie się z nimi w Boskim Słowie. b) Każdy poświęcony powinien więc przyznawać się do nich w swym sercu, a także ustami, w swoich modlitwach Bogu z dziękowaniem. Powinien przyznawać się do nich w swych myślach, jak

i w swoich rozmowach o świętych rzeczach z braćmi.

Gdy przychodzą na niego próby, trudności lub zakłopotania, powinien rozmyślać o tych obietnicach, pamiętając, że one należą do niego; ponieważ Bóg obiecał je tym, co Go miłują i zawarli z Nim przymierze przy ofierze. (Ps. 50:5. Mal. 3:17). Powinien postanowić, że odtąd będzie ufał Słowu Ojca Niebieskiego niezachwianie. A gdyby przytrafił mu się jakiś wypadek, niechaj przypomni sobie obietnice że "Wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, co miłują Boga i według Jego postanowienia powołani są;" i niech upewni samego siebie, że ten pozorny wypadek nie przytrafiłby się gdyby Bóg nie widział sposobu uczynienia z niego przewodu pewnej nauki lub błogosławieństwa. Niechaj odświeży swój umysł tą myślą, że on podchodzi pod tę obietnicę, ponieważ miłuje Boga i umiłował Go o tyle, że poświęcił samego siebie Jemu; tym sposobem jest zapewniony, że obietnica ta była zamierzona dla niego.

Niechaj tacy pamiętają jeszcze i o tym co powiedział Apostoł, że jeżeli Bóg miłował nas, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami i przygotował dla nas tak wielkie zbawienie w Chrystusie Jezusie Panu naszym, to tym więcej miłuje nas teraz, gdy zostaliśmy usprawiedliwieni z wiary w to wielkie pojednanie, i poświęciliśmy się Jemu przeto wypełniliśmy warunki adopcji do Jego rodziny. Niechaj pamiętają również, że Ten, który rozpoczął dobre dzieło, nie zmienia się i że jeżeli serca nasze są dotąd w harmonii z Nim, jeżeli wiara nasza jest wyraźna i silna w dzieło pojednania, jeżeli poświęcenie nasze jest dotąd pełne i kompletne, o tyle że nie swoją, ale Jego wolę staramy się czynić we wszystkich naszych sprawach, to prawdziwie możemy mieć pełne zapewnienie wiary, ponieważ wiedząc, że Bóg jest niezmienny, a także iż jesteśmy jeszcze w harmonii z Jego obietnicami i zarządzeniami, wiemy iż wszystkie Jego chwalebne zarządzenia działają na naszą korzyść. To jest zupełnością wiary — pełną ufnością w Boga.

3) Jednakowoż dla prawdziwego chrześcijanina, który przeszedł stopnie usprawiedliwienia, poświęcenia i przyjęcia do rodziny Bożej i który miał tę błogą zupełność wiary — możliwym jest dla takich stracić to, jeżeli obciążą się troską o ten żywot, jeżeli stanie się zimnym i obojętnym względem Pana, Jego królestwa,

Jego braci, Jego sprawy itp. Tacy naturalnie, nie będą mieli zupełności wiary; Bóg nie zamierzył jej dla takich, dlatego jeżeli stracimy właściwą postawę poświęcenia, stracimy także radość i pociechę z tym związane. I nie jest to tylko w znaczeniu odpłaty, czyli kary, ale zamierzone jest szczególnie aby rozbudzić w nas zrozumienie tego co tracimy, aby tacy, co "tracą pierwszą miłość," mogli być ożywieni, mogli odnowić swe śluby poświęcenia i tym sposobem powrócić do Pana, który hojnie przebaczy im i przywróci radość zbawienia.

Tak więc, wracając do naszego tekstu, oświadczamy, że ta zupełność wiary, iż Boskie miłosierdzie i dobrodziejstwo pójdą za nami po wszystkie dni żywota naszego i że ostatecznie, przy Jego łasce, dostąpimy królestwa, jest tylko dla klasy wspomnianej w tymże Psalmie, mianowicie, dla Pańskich owiec — dla tych co idą za Nim i doświadczają tego wszystkiego, o czym Psalm ten mówi. Jednym z tych

doświadczeń jest, że postępując za Pasterzem owce nigdy nie będą narażone na głód i pragnienie, ale zaopatrzone są w paszę zieloną i w ciche wody prawdy. Co więcej, stosuje się to do tych, którzy doświadczają pieczy Pasterza, Jego kija i łaski, ku ich naprawie, ćwiczeniu i ochronie. Owce takie ucząc się miłować Pasterza i ufać Jemu i Jego kierownictwu, które znajdują pociechę i błogosławieństwo w uciskach i próbach życiowych, rozumiejąc, że one są opatrzeniowo zezwalane dla ich błogosławieństwa — tacy nadal postępują za Pasterzem, nadal doznawają doświadczenia owiec i mogą radować się w zupełności wiary, że Ten, który rozpoczął to dobre dzieło pasterskie, wyprowadzając ich z bezdroży grzechu i samolubstwa do pełnej łaski i społeczności z Ojcem Niebieskim, dzieło to poprowadzi nadal i dopełni je, jeżeli oni będą przy Nim trwać. — Jan 15:4, 5.

W.T. 2642 — 1900

PLANOWANE KONWENCJE I RAPORTY

PLANOWANA KONWENCJA w WINNIPEG, Can.

Drogo umiłowani w Chrystusie

Bracia i Siostry:

Łaska i miłosierdzie naszego Ojca Niebiańskiego, przez drogiego Odkupiciela całej ludzkości, niech się Wam rozmnoży!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że młode Braterstwo z Saskatchewan i Manitoba urządza pięciodniową Generalną Konwencję w Winnipeg, Manitoba. Pierwszą taką konwencję urządzono w zeszłym roku ku wielkiemu zadowoleniu i duchowemu ubogaceniu uczestniczących. Wierzmy, iż Ojciec Niebiański i tym razem nam hojnie pobłogosławi.

Konwencja ta rozpocznie się w środę, 15 lipca, a zakończy się w niedzielę 19. Miejsce konwencyjne: Canadian Mennonite College, 600 Shaftesburg Blvd., Winnipeg 29, Man. Canada. Dla naszego użytku będą dwie Sale — w jednej będą odbywały się wykłady w angielskim języku; w drugiej, w polskim i ukraińskim.

W tym Uniwersytecie znajdują się pokoje, które można wynająć za \$5.50 dziennie od osoby. Ktokolwiek chciałby zarezerwować taki pokój i łóżko, niech bezzwłocznie napisze do sekretarza, Frank Boychuk (adres poniżej). Urządziwszy się w taki sposób, zaoszczędzi przyjezdnym szukania za lokalem poza obrębem Uniwersytetu.

Mile i serdecznie zapraszamy na tą ucztę duchową wszystkich miłych nam w Panu tak z bliska jak i z daleka. Korzystajmy z tej sposobności aby

wspólnie zasilić się duchowo i radować się bratnią społecznością, albowiem "jeden członek drugiemu posiłku dodaje."

Niżej podani, w razie potrzeby, chętnie udzielą bliższych informacji, lecz co do zamówień o pokój, prosimy pisać do Brata Boychuk.

Br. Frank Boychuk, 263 Moray St., Winnipeg 12, Manitoba Canada. Telefon 204-888-0784.

Br. Ignac Stocki, Tarnopol, Sask. Canada.

Telefon, Yellow Creek, Sask. 8-R22

PLANOWANA KONWENCJA W CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w naszym Zbawicielu

Bracia i Siostry:

Łaska, miłosierdzie i pokój od Ojca niebieskiego i Chrystusa Jezusa, Pana naszego, niech będzie z Wami!

Z przyjemnością powiadamy i zarazem zapraszamy drogich w Panu na ucztę duchową, jaką lud Pana urządza w dniach 5 i 6 września; początek w sobotę o godz 9 do 5 po południu; w niedzielę od godz. 9 do 4 po południu, w sali gdzie zawsze odbywają się nasze regularne zebrania i konwencje, 2757 W. LeMoyné, na drugim piętrze, Tel. CA 7-9564.

Serdecznie zapraszamy na tą konwencję wszystkich, którzy wierzą w drogocenny Okup Jezusa, aby wspólnie uwielbiać naszego dobrotliwego Ojca i Odkupiciela. Jesteśmy pewni, że według Swej obietnicy,

"Pan zastępców otworzy okna niebieskie i wyleje na nas błogosławieństwa."

Ślemy Wam, mili w Panu, serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie, z nadzieją spotkania się na naszej konwencji.

Bliższej informacji chętnie udzieli br. A. Ciupik, Tel BE — 5-4743.

Za Zbór Pana w Chicago
br. A. Ciupik, sekr.

PLANOWANA KONWENCJA W CHICOPEE, MASS.

Zgromadzenie ludu Pana w Chicopee, Mass, urządza jednodniową ucztę duchową w niedzielę, 6 września b.r. na którą uprzejmie zaprasza wszystkich braci i sióstr, którymkolwiek możliwe jest przybyć.

Zebranie rozpocznie się o godzinie 9, w sali Masonic Temple, Center Str., Chicopee, Mass. Jest to ta sama sala w której od wielu lat odbywały się konwencje.

Bliższych informacji chętnie udzieli Br. J. Kwiatkowski, 501 Shomaker Lane, Agawam, Mass, 01001. Tel.: 413 — 786-0375.

RAPORT Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

Drodzy i umiłowani w Chrystusie
Bracia i Siostry:

Łaska i miłosierdzie Ojca Niebiańskiego i Pana naszego Jezusa Chrystusa niech wzmacnia Was na drodze poświęcenia aż do zwycięstwa!

Sprawia nam radość podzielić się z Wami błogosławieństwami doznanymi na dwudniowej uczcie duchowej w dniach 30 i 31 maja. Uczestników było ponad 135 osób, między nimi jeden brat z zachodniej Kanady, z Vancouver, B. C. Słowem Bożym służyło siedmiu braci, niektórzy z nich, dwoma wykładami. Zebrani, w skupieniu ducha i z zainteresowaniem słuchali urozmaiconych przemówień — niektóre doktrynalne, inne oparte na dziejach historii izraelskiej i Boskim kierownictwem nad tym narodem. Rozdział jedenasty w liście Ap. Pawła do Żydów był przytoczony jako przykład wierności wielu z patriarchów i proroków, którzy tą wierność Bogu przypłacili życiem. Były wykłady duchowe, pobudzające do gorliwego wypełniania ślubu uczynionego z Bogiem przy ofierze, tym więcej, iż wszystko około nas świadczy o bliskim ustanowieniu królestwa Chrystusowego.

Bardzo zostaliśmy przejęci tym, iż było dwoje kandydatów do Chrztu — z jednej rodziny, brat i siostra, a teraz, weszli do rodziny duchowej, bo symbol swego poświęcenia okazali przed wieloma świadkami. W tym czasie odbywała się także angielska konwencja, a że był zaplanowany chrzest dla dziesięciu osób, więc ci dwoje z naszej polskiej konwencji byli przyłączeni do tej grupy. Polski wykład o Chrzcie był wygłoszony na naszej sali dla korzyści nie tylko tych nowo-wstępujących w ślady Chrystusa, lecz dla

nas wszystkich, bo uprzytomniło nasze własne poświęcenie na służbę Bożą. Po zakończonym obrządku wielu ze zgromadzonych, tak polscy jak i angielscy, życzyli nowo-poświęconym hojnych błogosławieństw Bożych i wytrwania w pielgrzymce do niebieskiego Chanaan.

Przy zakończeniu tej chwalebnej uczty wstawiony był wniosek aby przez łamy Straży podzielić się doznanymi błogosławieństwami, co też niniejszem czynimy i także zasyłamy wam, mili w Panu, serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie. Po modlitwie i przepiewaniu pieśni "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów" poróżjeźdzaliśmy się z uwielbieniem dla Pana, z sercem pełnym wdzięczności za błogosławione chwile spędzone u stóp Jego i za społeczność z tymi, którzy są naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie.

Za uczestników tej uczty duchowej,

Brat A. Ciupik, sekr.

RAPORT Z KONWENCJI W NASHUA, N.H.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i pokój niech Wam będzie od Boga Ojca i od Pana naszego, Jezusa Chrystusa!

Pragnieniem naszym jest podzielić się z Wami błogosławieństwami i duchową radością, jakich doznaliśmy na jednodniowej konwencji, która odbyła się 17 maja, w Nashua, N.H. Był to błogi dzień, spędzony w miłej społeczności bratniej; duch pokoju, radości i zadowolenia odbijał się na twarzach uczestników.

Ponieważ zgromadzenie w Nashua jest w znacznym oddaleniu od innych, liczebnie, konwencja była małą. Choć po parę osób, były reprezentowane zgromadzenia z No. Brookfield, Holyoke, Ludlow, Boston ze Stanu Massachusetts, z Fort Lee, N.J., West Suffield i New Britain, Conn.

Brat Burtka, z Detroit, Mich., jako pielgrzym, zaszczycił nas swoją obecnością. W dwóch wykładach dał piękne i budujące wywody z Pisma Św.; także napominał do wyteżenia starań aby swoje "powołanie i wybranie mocnem uczynić. Brat Kwiatkowski z Agawam, Mass. zachęcał do świątobliwości, opanowania cielesnych dążeń, bo czas pielgrzymki naszej ma się ku końcowi. Brat Gończewski, z West Suffield, Conn. użył do swego przemówienia, w angielskim języku, tekst z Ewangelii św. Łukasza 24:29, "Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi. Temat Brata Bogdańczyka był: "Czy badamy samych siebie?"

Przy zakończeniu konwencji uchwalono aby podzielić się przez łamy Straży tymi hojnymi błogosławieństwami, które Ojciec Niebiański raczył zesłać na lud swój zgromadzony na tej uczcie duchowej, z dołączeniem chrześcijańskiego pozdrowienia dla wszystkich nam miłych w Panu.

Za uczestników Konwencji
br. A. Bogdańczyk, sekretarz

ECHO Z KONWENCJI W WALLERS I WE FLERS

(Francja)

Droży w Panu Braterstwo gdziekolwiek przebywacie: Łaska i Pokój przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Pragniemy znowu podzielić się z braterstwem, że z łaski Pana mieliśmy przywilej uczestniczyć na uczcie duchowej, która się odbyła dnia 2 i 3 maja we Wallers. Braterstwo dosyć licznie uczestniczyło, a Pan zlał Swoje błogosławieństwo. Miłe są takie spożyczenia duchowe, aby rozmyślać o kosztownych obietnicach, a Słowo Boże mówi nam, że ono nie było na próżno podane, ale sprawia radość i wesele w sercach tych, co je przyjmują. Gościli też między nami br. GUMIELOWIE, a usługa tak brata Gumiełi, jak i drugich braci była wielce budująca, ku wzmocnieniu wiary naszej, i pobudzenia do miłości i posłuszeństwa. Młodzież miała też przywilej odśpiewać kilka pieśni i kilka wierszy zadeklamować, a to ku większej czci naszego Stwórcy a ku pociesze i radości uczestników. Było wiele miłych życzeń i pozdrowień z USA. Polski. Belgii i także z Francji, od tych, co nie mogli uczestniczyć z nami, za które wszyscy uprzejmie dziękowali i kazali takowe przesłać wszystkim, rozchodząc się z nadzieją, że znów, o ile Pan dozwoli doczekać, to za dwa tygodnie wspólnie ucieszymy się na uczcie we Flers dnia 17 i 18 maja.

Braterstwo tu również licznie zgromadziło się; usługa była w języku polskim i francuskim. Zarazem była to ostatnia usługa br. Gumiełi na ziemi francuskiej, na której się z tym braterstwem pożegnaliśmy. Żyliśmy się z tym braterstwem przez te kilka tygodni, że trudno było rozstawać się. Uczta ta odbyła się w miłym nastroju duchowym. Jeden brat młody i jedna młoda siostra okazali swoje poświęcenie. Życzeliśmy im obfitych łask Bożych i wytrwania wierne przy Panu. Na tej uczcie uczestniczyło również braterstwo DZIUK, przekazując wiele miłych życzeń i pozdrowień od Braterstwa z USA.

Jeszcze raz wspominamy, że usługa ta była bardzo pożyteczna, a rady Pańskie o wszystkim i dla wszystkich; wszyscy byliśmy wielce uradowani i pocieszeni, a zarazem ostrzeżeni, gdyż wielkie są złudzenia, sidła i pokusy, a dni są złe, a tak zwodzący i zwiedzeni postąpią w gorsze. Przeto czuwajmy i módlmy się abyśmy nie byli zwiedzeni. Na tej uczcie młodzież odśpiewała więcej pieśni w języku francuskim, a brat Eli Gerville, staruszek, któremu minęło 100 lat w grudniu, jeszcze usłużył braterstwu i to z taką energią, na którą my młodzi nie umiemy się zdobyć. Jeszcze raz wszyscy dziękowali za przekazane życzenia i pozdrowienia, i było życzeniem by takowe wszystkim przesłać i podzielić się przez łamy Straży, Na Straży i Journal de Sion.

Za uczestników br. Jamrozik

RAPORT z KONWENCJI

w Detroit, Mich

Droży w Panu Bracia i Siostry:

Łaska i pokój od Boga Ojca Światłości i Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami!

Dzielimy się z Wami droży w Panu, błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na lokalnej konwencji, która odbyła się w Detroit, Mich. 2 i 3 maja b.r. Pogoda była piękna, więc bracia licznie zebrali się tak miejscowi jak i z okolicznych zgromadzeń, aby wysłuchać licznych wskazówek ze Słowa Bożego, stosownych na obecny czas, które niezawodnie były pobudką i zachętą do dalszej podróży na tej wąskiej drodze.

Dla wygody braci i sióstr, podany był smaczny obiad na sali przez miejscowe siostry i obecni spędzili miłe chwile na bratniej i serdecznej rozmowie. Były odczytane listy i pozdrowienia od tych braci i sióstr, którzy nie mogli przybyć na tę ucztę duchową.

Konwencje zakończono śpiewem "Zostań z Bogiem" i modlitwą Za uczestników Konwencji.

Br. J. Kotulak, sekr.

OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

W LIPCU

Br. J. Wojciechowski — Grand Rapids, Mich.	4
Br. J. Wojciechowski — Muskegon, Mich.	5
Br. A. Cieślak — Covert, Mich.	12
Br. J. Jezuit — Gary, Ind.	12
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wis.	12
Br. J. Woźniak — Calumet City, Ill.	19
Br. A. Pańszyk — So. Chicago, Ill.	19

W SIERPNIU

Br. S. Kiernica — Grand Rapids, Mich.	4
Br. S. Kiernica — Muskegon, Mich.	2
Br. A. Ciupik — Covert, Mich.	9
Br. Fr. Świderek — Gary, Ind.	9
Br. A. Cieślak — Calumet City, Ill.	16
Br. J. Wojciechowski — So. Chicago, Ill.	16
Br. J. Woźniak — Milwaukee, Wis.	16
Br. I. J. Rycombel — South Bend, Ind.	16
Br. J. Borowiec — Cleveland, Ohio	16
Br. S. Kempieński — Buffalo, N.Y.	16

NEKROLOGIA

Br. J. Tomczyk, Detroit, Mich.	(w maju)
Sis. T. Kezenkiewicz, — So. Haven, Mich.	(w czerwcu)